

Dylematy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w latach 1950-1989

Streszczenie

Po 1945 r. i szybko zmieniających się realiach ustrojowych także władze, jak i członkowie polskich organizacji turystycznych, m.in. Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT) i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK), stanęli przed trudnymi wyborami. Z jednej strony władze tych stowarzyszeń musiały sprostać wymaganiom oficjalnych czynników politycznych, z drugiej zaś koniecznym wydawało się podejmowanie starań, aby godzić te wymagania z oczekiwaniami członków, którzy w wielu przypadkach dystansowali się od ówczesnych realiów politycznych. Nowo powołanemu Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu (1950) powierzono odgórnie realizację nowych zadań z zakresu organizacji turystyki masowej, co w pewnym stopniu udaremniło zakusy niektórych decydentów, zmierzających do likwidacji Towarzystwa i zaprzepaszczenia jego dorobku. Artykuł przedstawia trudną drogę PTTK do utrzymania działalności i kontynuowania tradycji, co wymagało wielu wyrzeczeń, a także trudnego godzenia działalności statutowo-programowej z działalnością gospodarczą, przy – często udanych – próbach ograniczania wpływów władz na pracę tej organizacji społecznej.

Dylemat to kłopotliwa sytuacja, gdy konieczny jest wybór pomiędzy dwiema, najczęściej przykrymi, okolicznościami¹. Przed takimi trudnymi wyborami stanęły także po 1945 r., wraz z ze zmieniającymi się warunkami ustrojowymi, zarówno władze, jak i członkowie polskich organizacji turystycznych, m.in. Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT) i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK). Z jednej strony władze tych stowarzyszeń musiały sprostać wymaganiom oficjalnych czynników politycznych, z drugiej zaś koniecznym wydawało się podejmowanie starań, aby godzić te wymagania z oczekiwaniami członków, którzy w wielu przypadkach dystansowali się od ówczesnych realiów politycznych.

Członkowie PTT i PTK, tak jak i innych organizacji społecznych, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., byli wprawdzie przyzwyczajeni do znacznej samodzielności w zakresie kształtowania i realizowania programów działalności, nie mówiąc już o decydowaniu o obsadzeniu składów władz towarzystw. Z drugiej jednak strony konieczność uzyskiwania dotacji i przywilejów od władz państwowych i samorządowych, wymuszała zgodę na pewną ingerencję tych władz. Członkowie PTT z pewnością pamiętali, że np. próby przeciwstawienia się polityce oficjalnych czynników w przypadku budowy kolejek górskich² w Tatrach, kończyły się odebraniem lub zmniejszeniem dotacji oraz pozbawieniem członków Towarzystwa prawa do ulg na przejazdy kolejami państwowymi³.

Organizacje turystyczne w pierwszych latach powojennych (1945-1950).

W pierwszych latach powojennych działalność PTT i PTK przebiegała w zasadzie zgodnie z trybem sprzed 1939 r. Jednak już w 1947 r. PTT zostało skłonione do inicjatyw

¹ Zob. *Słownik wyrazów obcych*, PWN Warszawa 1965.

² Tamże, s. 174.

³ W tymże okresie PTT uzyskiwało jednak znaczne dotacje na badania naukowe (florystyczne, faunistyczne, geologiczne) ze strony Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz pomoc Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej, przeznaczone m.in. na konserwację szlaków. Zob. *Kronika. Turystyka i narciarstwo*, „Wierchy” R. 1935, s. 192–193.

prowadzących do umasowienia turystyki. W 1947 r. podczas zjazdu delegatów PTT, do władz Towarzystwa włączono odgórnie przedstawiciele związków zawodowych i organizacji młodzieżowych.⁴ Działania te miały prowadzić do zerwania z przeszłością, którą coraz częściej oficjalnie czynniki uznawały za elitarną, konserwatywną, co w tamtym okresie oznaczało wsteczną i szkodliwą. Nie bacząc na nasilające się zagrożenia dla dalszego bytu organizacji działacze Towarzystwa nie ukrywali jeszcze wówczas jej inteligenckiego charakteru, powiązań z Kościołem, dystansując się jednocześnie od relacji z nowymi władzami Polski Ludowej⁵. Także w pierwszych powojennych latach inicjatywy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK) nie odbiegały programowo od działalności w okresie międzywojennym. Była to organizacja apolityczna, nawiązująca jednak jawnie do chrześcijańskich tradycji Polski i nie mająca aspiracji stania się stowarzyszeniem masowym. Zarząd Główny PTK nie ingerował w inicjatywy lokalne. Powstawały, często samorzutnie, nowe oddziały PTK. Ich pilnym zadaniem – już jednak w pewnym stopniu narzuconym przez władze – było przejęcie i zaadaptowanie na cele Towarzystwa poniemieckich pensjonatów na terenie tzw. Ziem Odzyskanych⁶. Wiązało się to z dużym wysiłkiem, zważywszy na fakt, że znaczna część tej bazy była zdewastowana i rozszabrowana. Brakowało poczucia stabilizacji. W wielu przypadkach obiekty przejęte i wstępnie zagospodarowane przez PTK były odbierane przez władze.⁷ Z drugiej strony Towarzystwo uzyskiwało obiekty „kłopotliwe”, usytuowane np. na terenach o małej atrakcyjności, złej dostępności komunikacyjnej. Władze lokalne oczekiwały ich szybkiego zagospodarowania przez PTK. Niemożność sprostania takim oczekiwaniom bywała okazją do krytyki Towarzystwa jako organizacji wstecznej⁸. W 1947 r. wznowiono pracę kół krajoznawczych młodzieży szkolnej, nad którymi nadal sprawowała nadal opiekę, usytuowana w Krakowie, Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, kierowana przez Leopolda Węgrzynowicza.⁹ Po zjednoczeniu PTT i PTK (1950) inicjatywy te nie były kontynuowane.

Choć Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze dzieliły różnice programowe, w opinii A. Mrówczyńskiej-Kozerskiej¹⁰ geneza, a także instytucjonalne wzorce obu organizacji były zbliżone. PTT i PTK łączyły m.in.: 1) swobodne grupowanie się jednostek zainteresowanych turystyką; 2) wykształcenie podobnych nawyków, wzorców zachowań i postaw, na skutek współdziałania grup nieformalnych; 3) wytworzenie przez te grupy nieformalnych wzorców kulturowych; 4) historyczne przekazywanie tradycji wędrowania i podróżowania. Organizacje te realizowały podobne potrzeby: poznawcze, społeczne i estetyczne swoich członków.¹¹

⁴ A. Chmiel, *Turystyka w Polsce w latach 1945–1989*, s. 253. Sekcja ta – po połączeniu PTT i PTK – zachowała swoją autonomię i nadal działa w Zakopanem – jako Klub Sportowy SN PTT.

⁵ W 1981 r., a więc w okresie tzw. „Wiosny Solidarności”, częściej wracano do dorobku okresu przedwojennego i pierwszych lat powojennych, dostrzegając liczne atuty tego dorobku. W artykule redakcyjnym chwalono niezłomną postawę wieloletniego redaktora naczelnego czasopisma (w latach 1950–1975), Władysława Krygowskiego, który „uchronił pismo przed pauperyzacją”. Zob. *Pięćdziesiąty rocznik „Wierchów”*, „Wierchy” R. 1981, s. 5–13.

⁶ C. Piskorski, *XX-lecie Oddziału PTTK w Międzyzdrojach*, „Jantarowe Szlaki” 1981, nr 1, s. 42–44.

⁷ Narzucenie przejmowania poniemieckich urzędzeń turystycznych, które stały się własnością państwa polskiego, było koniecznością, by uchronić je przed powszechnym szabrem i dewastacją. Jednak w wielu przypadkach nie rozwiązywano spraw własnościowych, co ułatwiało ich odbieranie.

⁸ Rozmowy autora z działaczami PTK i PTTK, m.in. Adamem Czarnowskim, Witoldem Tyrakowskim.

⁹ Decyzję w tej sprawie Ministerstwo Oświaty podjęło już 6.12.1946 r., zezwalając jednocześnie na wydawanie czasopisma „Orli Lot”. Zob. *O Kółach Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej*, „Orli Lot” 1947, nr 7–8, s. 122.

¹⁰ A. Mrówczyńska-Kozerska, *Instytucjonalne wzorce działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w latach międzywojennych*, „Problemy Turystyki” 1980, nr 2, s. 63.

¹¹ Tamże, s. 66.

Utworzenie PTTK

Powstałe w 1950 r. Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze, z woli ówczesnych władz partyjnych i państwowych miało być - w odróżnieniu od swych poprzedników – organizacją masową, czerpiącą „swoją treść ideową z walk o prawa Polski Ludowej”, a rozwój Towarzystwa miał być „nierozzerwalnie związany z dążeniami i interesami klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i młodzieży”.¹² W Statucie PTTK¹³, przyjęto m.in., że „Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest organizacją masową, demokratyczną; która uznaje turystykę i krajoznawstwo za jeden z ważnych elementów wychowania socjalistycznego, patriotyzmu i poznania ludowej Ojczyzny”.¹⁴ Wśród celów i zadań Towarzystwa ujęto – obok prowadzenia działań związanych z propagowaniem turystyki przede wszystkim wśród załóg zakładów pracy¹⁵, m.in. poprzez: „współdziałanie z Funduszem Wczasów Pracowniczych w zakresie organizowania i prowadzenia wczasów turystyczno- krajoznawczych, (...) utrzymywanie kontaktów ze stowarzyszeniami o pokrewnych celach ZSRR i krajach demokracji ludowej oraz postępowymi elementami innych krajów”.¹⁶

Nowe Towarzystwo zbierało doświadczenia, gdyż jego poprzednicy PTT i PTK, nie funkcjonowali np. w zakładach pracy, na terenie których w okresie przedwojennym nie działały zresztą (z niewielkimi wyjątkami) także inne organizacje społeczne. W ówczesnych realiach ustrojowych władze partyjne i państwowe akcentowały rolę polityki socjalnej. Jej ważnym elementem, mającym z pewnością sprzyjać łagodzeniu nastrojów społecznych i akceptacji dla ustroju, stała się turystyka i wypoczynek załóg zakładów pracy. Celem rozwoju turystyki miało być systematyczne zwiększanie wydajności pracy. Dlatego też nie tylko dofinansowywano wczasy i wycieczki (niektóre były całkowicie bezpłatne dla uczestników), ale także wspierano inicjatywy organizacji społecznych, które niejednokrotnie zastępowały w pracy np. działy socjalne uspołecznionych zakładów pracy.¹⁷ Mimo wielu wysiłków nie udało się natomiast osiągnąć większych efektów w zakresie rozwoju turystyki mieszkańców wsi. Niektóre wycieczki zakładowe zaprzeczały jednak ideom turystyki i krajoznawstwa; powszechnym zjawiskiem było pijaństwo, a program krajoznawczy nie był realizowany.¹⁸

W programach wycieczek organizowanych przez PTTK, inspirowanych decyzjami kierowniczej partii, kładziono nacisk na poznawanie tzw. Ziemi Odzyskanych¹⁹, eksponując, niekiedy z przesadą, polską przeszłość tych ziem. Ważną rolę w propagowaniu wycieczek odgrywały oznaki turystyki kwalifikowanej.

¹² Zob. *Rezolucja Zjazdu Połączeniowego PTT i PTK*, Centralna Biblioteka PTTK, teka: Zjazd Połączeniowy, 1950.

¹³ Statut PTTK, [w:] I Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego 16-17.XII.1950, Archiwum ZG PTTK, teka III/659.

¹⁴ Statut PTTK, Rozdz. II, par. 6, Cele i środki działania. [w:] I Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego 16-17.XII.1950, Archiwum ZG PTTK, Zespół Organizacyjny, III/659.

¹⁵ Dariusz Jarosz zauważył, że państwo totalitarne dążyło do pełnego zawłaszczenia czasu pracowników, także czasu wolnego. Zob. D. Jarosz, *Masy pracujące przede wszystkim. Organizacja wypoczynku w Polsce 1945-1956*, Instytut Historii PAN, Akademia Świętokrzyska, Warszawa – Kielce 2003, s. 7. Ułatwiała to z pewnością zapewnienie kontroli, a więc bezpieczeństwa dla władzy. Stosunki ten niewiele różniły się od panujących w feudalizmie: dworską karczmę zastąpił zakładowy klub.

¹⁶ Tamże, s. 7, Na dalszych pozycjach znalazły się m.in. zadania związane z zabezpieczaniem i ochroną obiektów turystycznych i działalność wydawnicza.

¹⁷ Potwierdzają to wspomnienia działaczy PTTK nadesłane m.in. w 2000 r. na konkurs z okazji 50-lecia PTTK. Zob. np. A. Baczyński, *Wspomnienia*, Centralna Biblioteka PTTK, Konkurs 50 lat PTTK, 2000, maszynopis R-234; E. Mercho [Chorzów, 1990], *Wspomnienia*, Centralna Biblioteka PTTK, Konkurs 50 lat PTTK, maszynopis R-234; Z. Polak, *Wspomnienia* [Gliwice, 31.I.1994], Centralna Biblioteka PTTK, Konkurs 50 lat PTTK, maszynopis R-234 oraz relacje m.in. w Księdze pamiątkowej Członków Honorowych PTTK 1950- 2000, [2000], Centralna Biblioteka PTTK, Zbiory rękopisów, R-225;.

¹⁸ Zob. np. *Między nami. Kulisy turystyki masowej*, „Światowid” 1972, nr 51, s. 6.

¹⁹ Zob. Statut PTTK, 1951, dz. cyt. Rozdz. II, par. 6.

Zerwanie z elitarnością. Masowość turystyki głównym celem PTTK

Rozwój turystyki masowej powodował jednak pewne konflikty. Zwiększała się degradacja naturalnego środowiska przez uczestników masowych rajdów i wycieczek, szczególnie dotkliwa w okolicach Ojcowa i w Tatrach.²⁰ Obserwowano jałowość programów wielkich imprez turystycznych, których organizatorzy przede wszystkim dbali o systematycznie poprawiające się statystyki uczestnictwa, lekceważąc często treści programowe. Jednocześnie przeznaczanie obiektów PTTK na miejsca wczasów, uniemożliwiało ich wykorzystanie przez turystów indywidualnych.²¹ Już w 1954 r. dostrzeżono pewne błędy w dotychczasowej praktyce PTTK. Prezes Towarzystwa Marek Arczyński krytykował niektóre negatywne cechy wynikające z masowości turystyki, która „zaczęła być turystyka przewozową, wyjałowioną z treści krajoznawczych. Pomieszano dwa pojęcia powszechności i masowości”. Za istotny błąd uznano stawianie równości między turystyką elitarną i turystyką indywidualną, która to forma była zaniedbana przez władze PTTK.²² Wypowiedź ta była z pewnością inspirowana artykułem „Trybuny Ludu” krytykującym gigantomanię imprez i nowych obiektów turystycznych.²³

Dalsze przypadki dysfunkcji turystyki, przejawiających się m.in. chuligańskimi ekscesami niektórych uczestników wielkich imprez, spowodowały nasilenie krytyki masowych form turystyki, także w prasie PTTK²⁴. Do działań mających na celu ucywilizowanie turystyki masowej włączyła się na łamach miesięcznika „Turysta”, także znana pisarka, Maria Kownacka.²⁵ Pojęcie „turystyki pasożytniczej” systematycznie obejmowało kolejne dowody negatywnego wpływu masowej, nieskoordynowanej turystyki na różne dziedziny życia kraju. Władze państwowe bez większego skutku walczyły z przejawami nielegalnego handlu, prowadzonego przez uczestników masowych wyjazdów pseudo-turystycznych. Obawiano się jednak bardziej nie tyle efektów samego handlu, lecz przenikania wzorców zachodnich do kraju, które mogłyby wprowadzać „niezdrowy ferment” w społeczeństwie. Pojawiały się coraz liczniejsze przypadki prostytucji, skrzętnie przemilczane w przez środki masowego przekazu²⁶.

W odpowiedzi na postulaty dotyczące konieczności propagowania indywidualnych, relatywnie tanich form turystyki masowej, zrodziła się w 1958 r. idea „Autostopu”, do realizacji której od samego początku włączyło się PTTK.²⁷ Na znaczące efekty tej akcji²⁸, wpłynęła współpraca wielu instytucji i organizacji, m.in. PTTK, GKKFiT (później GKT),

²⁰ S. Berezowski. *5000 osób naraz w Dolinie Kościeliskiej*, Turysta R. 1953, nr 11, s. 19. Autor, krajoznawca, późniejszy profesor Szkoły Głównej Handlowej, proponował podjęcie działań związanych z planową regulacją ruchu turystycznego na tych obszarach.

²¹ *Nowe obiekty*, Turysta, R. 1953, nr 6, s. 21.

²² M. Arczyński. *O niektórych błędach w naszej turystyce*, Turysta, R. 1954, nr 6 s. 3.

²³ *Turystyka i jej problemy*, Trybuna Ludu, R. 1954, nr 125, s. 10.

²⁴ Jak stwierdził W. Żegalski „wciąganie w orbitę turystyki wielkiej liczby ludzi nie mających podstawowych umiejętności w wycieczkowaniu coraz ostrzej wysuwa konieczność kształcenia turystycznego”. Zob. W. Żegalski. *O złośliwości, masowości i turystycznej kulturze*. Turysta, R. 1955, nr 4, s. 3. Autor nie odważył się jednak wówczas krytykować pryncypiów turystyki masowej.

²⁵ Pisarka piętnowała niszczenie przyrody przez masowe grupy turystów w Ojcowskim Parku Narodowym. Zob. M. Kownacka, *Lunapark czy park narodowy*, Turysta, R. 1958, nr 2, s.3.

²⁶ P. Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny, 1945-1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005, s. s. 164-165.

²⁷ *Autostopowcy na start*, Turysta, R. 1959, nr 11, s. 3. Nazwa „autostopowicze” pojawiła się w następnych latach i stopniowo wypierała poprzednią.

²⁸ W latach 1958 – 1959 z „Autostopu” skorzystało 826,4 tys. osób, w tym 12,2 tys. obcokrajowców. 60% uczestników stanowili mieszkańcy dużych miasta. Zob. P. Masiukiewicz, *Turystyka autostopowa*, Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki, R. 1985, nr 3, s. 25.

organizacji młodzieżowych, prasy, radia i telewizji. Organizacja Autostopu była przykładem zwiększenia zaufania władzy do społeczeństwa, które uzyskało możliwość korzystania z nowej, nieznanej w innych krajach, masowej formy turystyki. Nowością było wprowadzenie tak wówczas nie nazywanej kategorii turystyki uprawianej w grupach nieformalnych. System książeczek i ewidencji korzystających z usług Autostopu, jak też kierowców świadczących nieodpłatne usługi przewozowe ułatwiał jednak władzom zapewnienie kontroli nad tą formą.

Wielkie imprezy turystyki masowej: rajdy, zloty i spływy miały przede wszystkim charakter propagandowy i nawiązywały m.in. do: miejsc związanych z działalnością W. Lenina, polsko-radzieckiego braterstwa broni. Ekspozowano tradycje grunwaldzkie, a wielkie imprezy z okazji kolejnych rocznic bitwy 1410 r. były okazją do manifestowania przewiązania do Ziemi Zachodnich i Północnych, stając się odpowiedzią na „wrogą propagandę rozmaitej maści i kalibru ziomkostw i rewizjonistów z NRF”.²⁹ Obsługa masowej turystyki grupowej była także w latach 50 i 60. XX w. głównym zadaniem biur ORT PTTK.³⁰, które w zasadzie nie zajmowały się turystyką indywidualną.

Przywracanie właściwszej rangi działalności programowej (od 1956 r.)

W nowych uwarunkowaniach Polski „popaździernikowej”, w roku 1956 i następnych, oficjalnie nawiązywano do korzeni PTTK, wywodzących się z tradycji PTT i PTK, obchodząc 50. rocznicę powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.³¹ Przemiany polityczne roku 1956 umożliwiły bardziej krytyczny stosunek niedawnej przeszłości. W sprawozdaniu za okres 1955- 1957³² stwierdzono, że intencją władz z okresu poprzedzającego polskie przemiany ustrojowe, było jedynie tolerowanie „organizacji koncepcyjno- programowej, czyli jakiegoś bezwolnego związku emerytów turystyki”.³³ Stwierdzono również, że „Byłoby błędem, gdyby uważać ten okres za zamknięty, bowiem PTTK jest kontynuatorem, spadkobiercą obu towarzystw (PTT i PTK – przypisek autora), a ich połączenie nie oznaczało likwidacji i powołania nowego towarzystwa”.³⁴ Po przemianach październikowych 1956 r. pojawiła się deklaracja przywrócenia należnej roli Towarzystwa w zakresie turystyki młodzieżowej i krajoznawstwa, które to sfery uznano za szczególnie zaniedbane. Było to zgodne z ówczesną zasadą „konstruktywnej krytyki”, która nie powinna jednak przekraczać linii nakreślonej przez organizacje polityczne.

Związane z realizacją powyższych programów próby decentralizacji działalności turystycznej, przejawiające się m.in. w tworzeniu w latach 60. XX w. pierwszych terenowych przedsiębiorstw turystycznych, spotkały się w licznych kręgach PTTK z opiniami negatywnymi, a nawet próbami wpływu na zahamowanie tego procesu. Działacze PTTK uważali, że przedsiębiorstwa terenowe podległe radom narodowym uzyskiwały korzystniejszą pozycję, a jako instytucje nie zobowiązane do działalności statutowo-programowej, generowały niższe koszty własne.³⁵ W opinii wybitnego działacza turystyki, Zbigniewa Mikołajczaka, konkurencja taka byłaby celowa, gdyby nowo powoływane przedsiębiorstwa

²⁹ Przykładem był współorganizowany przez Związki Zawodowe, Front Jedności Narodu i PTTK Ogólnopolski Turystyczny Zlot Grunwaldzki (1960) zob. *To było piękne spotkanie*, Światowid, R. 1961, nr 22, s. 5.

³⁰ Na trzech frontach. Rozmowa z dyrektorem Biura Oddziału Stołecznego PTTK W. Jakubiakiem, Światowid, R. 1962, nr 3, s.3.

³¹ Biuletyn Organizacyjny PTTK, R. 1957, nr 1, s. 2. W poprzednich latach przemilczano fakt istnienia PTT i PTK. Odwołanie do tradycji poprzedników zawierał dopiero Statut PTTK z 1956 r.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 4.

³⁴ Tamże, s. 3. W okresie 1950- 1956 nie akcentowano rodowodu PTTK, a nawet był on często oficjalnie, początkowo krytykowany, a później przemilczany.

³⁵ Dziennikarze sprzyjającego PTTK magazynu „Światowid” wyraźnie stali po stronie Towarzystwa, poddając pod wątpliwość celowość konkurencji dla PTTK takich przedsiębiorstw, jak np. „Warszawa-Olsztyn”, „Balt-Tourist”, „Turystyka”. Zob. np. *Warto się nad tym zastanowić*, Światowid, R. 1961, nr 29, s. 3.

turystyczne rozpoczynały działalność od niezbędnych inwestycji, a nie od prób przejmowania części bazy noclegowej PTTK i wykorzystywania w praktyce własnych biur turystyki doświadczeń i kadry Towarzystwa, przyciągając ją lepszymi płacami.³⁶

Działalność programowa a działalność gospodarcza PTTK w latach 70.i 80 XX w.

W odniesieniu do działalności Towarzystwa pojawiały się od samego początku jego funkcjonowania, nasilone w latach 70. i 80. XX w. wzajemnie sprzeczne postulaty i oczekiwania ze strony władz, ale także szeregów członkowskich:

1) ograniczenia pracy PTTK do działalności programowej, co było jednocześnie sprzeczne z postulatami władz, które oczekiwały zwiększania wpływów własnych Towarzystwa; a także sprzeczne z oczekiwaniami członków, których życzeniem było zmniejszenie ingerencji władz.

2) rozwoju działalności gospodarczej, jednak przede wszystkim a nawet wyłącznie – bezpośrednio związanych z realizacją zadań statutowych. Ścisłe podporządkowanie się tej regule nie przynosiło oczekiwanych wpływów.

Mimo panujących nastrojów triumfalistycznych w tzw. dobie „propagandy sukcesu” dostrzegano jednak słabe strony turystyki w zakładach pracy, w tym płynność kadr turystycznych, niedostatek ich profesjonalizmu³⁷ i słabą działalność propagandową³⁸. Jednocześnie zwracano uwagę na nierówne szanse dostępu do oferty turystycznej ze strony pracowników dużych i zamożnych oraz małych zakładów pracy³⁹. Podkreślano też niekiedy niski poziom szkoleń turystycznych, błędnie ocenianych tylko pod kątem statystycznym i niski poziom niektórych wykładowców.⁴⁰ Zdaniem władz ZG PTTK podstawową działalność w zakresie turystyki w zakładach pracy powinny pełnić kluby turystyczne, których liczbę, a także zakres aktywności oceniano bardzo często negatywnie⁴¹. Dlatego też, mając na uwadze konieczność podnoszenia poziomu pracy, przywiązywano dużą wagę do organizacji szkoleń i samokształcenia.⁴² a także do rozwoju działalności gospodarczej, która miałaby prowadzić do uzyskania większego stopnia samofinansowania Towarzystwa.

Władze PTTK starały się godzić działalność statutowo-programową z działalnością gospodarczą, co było niewątpliwym argumentem za pozostawieniem bazy w rękach PTTK,

³⁶ Zob. Z. Mikołajczak, *Quo vadis, polska turystyka*, Światowid, R. 1962, nr 9, s. 5.

³⁷ W 1977 r. Komisja Kół Zakładowych PTTK przeprowadziła analizę pracy ponad 100 oddziałów i kół zakładowych. Dostrzeżono, że 21% etatowej lub społecznej kadry tych jednostek nie posiadało żadnych kwalifikacji turystycznych, a w niektórych zakładach jeden przodownik turystyki kwalifikowanej przypadła nawet na 300 członków tegoż koła. Zob. Wystąpienie Władysława Wawrzynowskiego, przewodniczącego Komisji Kół Zakładowych ZG PTTK, 1970, Biuletyn Informacyjny ZG PTTK, R. 1970, nr 134, s. 3-4.

³⁸ Podkreślono niewłaściwy przepływ informacji pomiędzy zarządami kół PTTK a ich członkami, zlecając większe wykorzystanie do celów informacyjnych prasy zakładowej i gazetki ściennych. Zob. *Gazetki zakładowe – nasi sojusznicy*. Barbakan Warszawski, R. 1970, nr 3-4, s.1-2.

³⁹ Zob. np. *Duże problemy małych kół* [PTTK], Barbakan Warszawski, R. 1970, nr 1-2, s.10. Małe koła, z uwagi na niewielki odpis na zakładowy fundusz socjalny, dysponowały niewielkim budżetem. Władze PTTK, wspierane przez publicystów turystycznych, apelowały o utrzymanie i wsparcie dla tych jednostek PTTK.

⁴⁰ Zob. np. Aktyw PTTK w Związku Zawodowym Włókniarzy, Biuletyn PTTK Okręgu Łódzkiego, R. 1971, nr 17, s. 22. W trakcie wspólnego posiedzenia Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Włókniarzy i Komisji Kół Zakładowych ZG PTTK (1971) stwierdzono konieczność większego zainteresowania kół zakładowych PTTK organizacją wypoczynku świątecznego, a także zapewnienia wysokiej jakości kadr obsługujących imprezy turystyczne.

⁴¹ Zob. np. J. Przedziecki, *Kluby turystyczne PTTK*, Wydawnictwo Związkowe CRZZ, Warszawa 1970. W latach 1968-1970 najliczniejszymi wśród kół PTTK (ponad 6300) były koła zakładowe (ponad 4200), jednak tylko 7% członków należało do klubów, w których mogli realizować swoje zainteresowania. Można wnioskować, że znaczna część osób zapisywała się Towarzystwa licząc na zniżki organizacyjne.

⁴² Zob. np. S. Strogulski, *Poradnik organizatora turystyki w zakładzie pracy*, Wydawnictwo Związkowe CRZZ, Warszawa 1970.

wobec pojawiających się zamiarów jej upaństwowienia.⁴³ W oficjalnym Biuletynie Organizacyjnym Towarzystwa z tegoż roku zwracano uwagę, że „Obiekty PTTK nie są nastawione na zysk, z drugiej jednak strony dążymy do gospodarki samowystarczalnej, którą podważają sezony martwe”⁴⁴. Decyzje o formach organizacyjnych działalności gospodarczej PTTK nie były jednak zależne wyłącznie od władz Towarzystwa, lecz w dużym stopniu od władz państwowych, sterujących i koordynujących gospodarką. W 1972 r. pojawił się nawet projekt scentralizowania gospodarki turystycznej w obrębie województw, którego realizacja w praktyce oznaczałaby pozbawienie Towarzystwa jego bazy, a przynajmniej okresowego bezpośredniego wpływu na jej eksploatację⁴⁵. Od 1974 r. koordynacyjna rola branżowego Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej objęła również jednostki podległe Zrzeszeniu Gospodarki Turystycznej PTTK.⁴⁶ W oficjalnych dokumentach partyjnych tego okresu pojawiał się też pogląd, że „przejście gospodarki turystycznej w formę przedsiębiorstwa państwowego miało wprowadzić prawidłową politykę rozrachunku gospodarczego”⁴⁷. W opinii rzeczników tego rozwiązania organizacyjnego, Towarzystwo powinno całkowicie wyzbyć się działalności gospodarczej, koncentrując się na obsłudze własnych kół i klubów.⁴⁸

Zakulisowe inicjatywy, zmierzające do ograniczenia lub też nawet pozbawienia PTTK działalności gospodarczej, spotkały się z negatywnym stanowiskiem GKkFiT, którego władze wielokrotnie jednak podkreślały konieczność eliminowania przypadków tzw. niezdrowej konkurencji. Partnerską współpracę wszystkich podmiotów gospodarki turystycznej miały od 1975 r. gwarantować, powołane na mocy zarządzenia przewodniczącego GKkFiT⁴⁹, tzw. terenowo-branżowe porozumienia gospodarki turystycznej⁵⁰, które jednak – obok zakładanej funkcji koordynacyjnej – pełniły rolę kolejnego organu kontrolnego, mającego wpływ na zakres i formy przedsięwzięć.

⁴³ W. Reczek, *Model organizacyjny turystyki w Polsce*, Sport i Turystyka, Warszawa 1977, s. 91. Potwierdzają to ówcześni działacze Towarzystwa, m.in. Olaf Rogalewski i Adam Czarnowski. O zamiarach tych nie pisano przed rokiem 1956 – ze zrozumiałych względów – w oficjalnych dokumentach. Dopiero w roku 1958 poinformowano o zamierzeniu upaństwowienia bazy (i przekazana jej „Orbisowi”), wypożyczalni sprzętu i biur obsługi turystycznej i działalności wydawniczej PTTK. Zob. Sprawozdanie z działalności PTTK za lata 1955–1957, s. 4, Centralna Biblioteka PTTK.

⁴⁴ „Biuletyn Organizacyjny” PTTK 1951, nr 4, s. 11. Nie wspomniano jednak o konieczności lepszego wykorzystywania obiektów Towarzystwa w okresach posezonalnych.

⁴⁵ Projekt tzw. eksperymentu turystycznego, będącego koncepcją władz partyjnych, miał być realizowany na terenie ówczesnego województwa krakowskiego. Na okres trwania tegoż eksperymentu (1972–1975) swoje obiekty wojewódzkiemu przedsiębiorstwu turystycznemu miały przekazać spółdzielnie: „Gromada”, „Turysta” oraz PTTK. Zob. Sport i turystyka, AAN – Zespół KC PZPR, 784/13, s. 19–21. Przygotowany projekt uchwały Rady Ministrów (1972) nie został jednak poddany dalszym procedurom prawnym.

⁴⁶ Uchwała Rady Ministrów z 30.IX.1973, nr 266/73 z późn. zm.; cyt. za: W. Reczek, *Model organizacyjny turystyki w Polsce*, dz. cyt., s. 145.

⁴⁷ Zob. *Sport i turystyka*, 1972, AAN – Zespół KC PZPR – Kancelaria Wydziału Organizacyjnego, 784/13.

⁴⁸ Pogląd ten, wywodzący się ze środowiska krakowskiego, miał być dodatkowym argumentem za przeprowadzeniem wspomnianego eksperymentu turystycznego, a w konsekwencji odebrania Towarzystwu i spółdzielniom turystycznym ich bazy noclegowej. Opinię tę głosili przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Jednak Rada Narodowa m. Krakowa była przeciwna odebraniu Towarzystwu Domu Turysty. Inicjatywa ta została skrytykowana przez kierownictwo GKkFiT, przeciwne eksperymentowi i odbieraniu bazy noclegowej; jednak zgłosiło ono wniosek, aby część wpływów z działalności Domu Turysty PTTK w Krakowie była przekazywana do kasy miejskiej. Ten uzasadniony wniosek nie mógł być jednak zrealizowany z powodu braku podstaw prawnych. Zob. Protokół nr GS/14/72 z konferencji u wicepremiera E. Szyra w sprawie eksperymentalnej gospodarki turystycznej w województwie krakowskim, 2.II.1972, AAN – Zespół KC PZPR – Kancelaria Wydziału Organizacyjnego, 784/13, s. 68–69.

⁴⁹ Zob. Zarządzenie nr 52 przewodniczącego GKkFiT z 28.VII.1975 r. w sprawie współpracy i koordynacji gospodarczej w dziedzinie turystyki krajowej i zagranicznej, Dz. Urz. GKkFiT 1975, nr 6, poz. 53.

⁵⁰ Zob. Z. Bałkowski, *System koordynacji oraz współpracy gospodarczej w dziedzinie turystyki krajowej i zagranicznej*, „Biuletyn Informacyjny” GKkFiT 1976, nr 1, s. 19. Porozumienia terenowo-branżowe gospodarki turystycznej, powoływane we wszystkich ówczesnych 49 województwach jako obligatoryjne, miały

W latach 70. XX w., pod wpływem m.in. rzeczników ochrony przyrody, wywodzących się także spośród członków Towarzystwa, a wyrażających ostry sprzeciw wobec dewastacji środowiska przez uczestników masowych imprez turystycznych⁵¹, w PTTK zrodziła się idea budowy niewielkich schronisk turystyki kwalifikowanej, zwanych „bacówkami”. Obiekty te, liczące nie więcej niż 30 miejsc noclegowych, miały być budowane w zasadzie wyłącznie dla potrzeb turystyki indywidualnej i świadczyć jedynie podstawowe usługi.⁵² Bacówki powstawały w bardzo trudnym okresie, w którym podstawowe materiały budowlane – objęte centralnym rozdzielnictwem – miały charakter deficytowy, a tzw. zdolność przerobowa zakładów budowlanych, w tym także zakładów remontowo-budowlanych PTTK, była bardzo ograniczona. Jednak przy zaangażowaniu społecznych kadr Towarzystwa w latach 1975–1976 wzniesiono 5 bacówek: na Krawców, Wierchu, Rycerzowej, Jaworzcu i w Bartnem.⁵³

W 1977 r. były prezes PTTK i b. przewodniczący GKFiT, Włodzimierz Reczek, stwierdził m.in. „*Model turystyki w krajach kapitalistycznych charakteryzuje dążenie do maksymalnego zysku z obrotu turystycznego; model turystyki socjalistycznej polega na priorytecie celów społecznych(...) choć nie odrzuca wykorzystania ekonomicznych wartości turystyki...*”.⁵⁴ Jednak zakres działalności programowej Towarzystwa był w latach 70. XX w. bardzo szeroki. Towarzystwo, stosując własną hierarchię inicjatyw, w przypadku 1979 r., wymieniało zwłaszcza: 1) rozwijanie turystyki i krajoznawstwa⁵⁵, 2) krzewienie zamiłowań krajoznawczych (wycieczki połączone ze zdobywaniem odznak, inwentaryzacja krajoznawcza, konkursy); 3) krzewienie umiejętności turystycznych przez turystykę kwalifikowaną⁵⁶; 4) propagowanie kultury poprzez turystykę⁵⁷, 5) ochronę przyrody⁵⁸.

W 1980 r., m.in. pod wpływem postulatów władz Towarzystwa, poddawanego krytyce, gospodarka turystyczna PTTK została poddana ocenie przez Sejm. W tym burzliwym okresie uwidoczniły się zadawnione pretensje wobec władz, dotyczące m.in. prób zawłaszczania obiektów PTTK przez przedsiębiorstwa państwowe, ale także zarządzania gospodarką Towarzystwa przez Główny Komitet Turystyki. Większość posłów krytykowała biurokratyzowanie Towarzystwa, przerost etatów. Niektórzy z posłów negowali możliwość godzenia działalności statutowej z przedsięwzięciami gospodarczymi, natomiast potrzebę kontynuowania tradycyjnej koegzystencji obu sfer postulowali posłowie Stronnictwa Demokratycznego.⁵⁹ Ogólna ocena wypadła dla Towarzystwa pozytywnie, jednak obiektem

pełnić rolę koordynacyjną, a jednocześnie tworzyć w każdym województwie fundusze przeznaczone na cele propagandy i informacji turystycznej. Jednak prowadzenie przez terenowe przedsiębiorstwa turystyczne roli sekretariatów tych porozumień, dawały w pewnym stopniu uprzywilejowaną pozycję tymże przedsiębiorstwom.

⁵¹ Zob. m.in.: W. Tyrakowski, *Ogłasza się alarm dla planety Ziemia*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1976; W. Michałowski, J. Rygielski, *Spór o Bieszczady*, Sport i Turystyka, Warszawa 1979. Autorzy byli kolejnymi przewodniczącymi Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK.

⁵² E. Moskała, *Bacówka PTTK schroniskiem turystyki kwalifikowanej*, „Wierchy” R. 1976, s. 10–20.

⁵³ G. Bieńczyk, *Turystyka kwalifikowana w działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w latach 1950–1990*, dz. cyt., s. 82.

⁵⁴ W. Reczek, *Model organizacyjny turystyki w Polsce*, Sport i Turystyka, Warszawa 1977, s. 12.

⁵⁵ Działalność ta polegała na organizowaniu przez 13 080 kół i klubów: wycieczek, odczytów, wystaw (w 1979 r. – 7130); prowadzeniu bibliotek (1056 placówek). Zob. Główne kierunki działalności programowej PTTK według stanu za 1979 r., AAN – Zespół – Główny Komitet Turystyki, 9/18, s.2.

⁵⁶ Zadanie to było realizowane poprzez szkolenia na temat obozownictwa, posługiwania się sprzętem, terenoznawstwa; wytyczanie szlaków turystycznych, zob. Tamże, s. 2.

⁵⁷ Jednostki organizacyjne PTTK propagowały zwiedzanie muzeów, parków etnograficznych, uczestnictwo w imprezach kulturalnych, a także ideę opieki nad zabytkami, zob., Tamże, s. 2

⁵⁸ Zob. Tamże, s.2. PTTK organizowało szkolenia społecznych opiekunów przyrody i strażników ochrony przyrody.

⁵⁹ *Towarzystwu należy się samorządność*, „Gościńiec” 1980, nr 10, s. 1. Rzecznikiem zachowania działalności gospodarczej PTTK była zwłaszcza poseł SD – Barbara Koziej-Żukowa, wiceprzewodnicząca do spraw turystyki Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, która podkreślała, że inicjatywy te były trafnie

szczegółnej analizy stały się nadużycia, polegające m.in. na zawyżaniu liczby uczestników imprez masowych. W tym samym czasie w prasie turystycznej pojawiały się, liczniejsze niż dawniej, skargi klientów na złą jakość pracy biur obsługi ruchu turystycznego, w tym nieuprzejmość i brak pełnej informacji o zakresie świadczonych usług.⁶⁰ Sytuacja ta była przedmiotem obrad plenarnych Zarządu Głównego PTTK (30 marca 1981), w trakcie których podjętą uchwałę dotyczącą usprawnienia zarządzania gospodarką PTTK.⁶¹

Negatywne oceny wystąpiły także w odniesieniu do działalności programowej Towarzystwa. W dyskusjach w oddziałach terenowych na łamach prasy turystycznej zarzucano władzom PTTK „wszystkoizm”, przesadne faworyzowanie masowości turystyki i statystyki, zaniedbanie turystyki kwalifikowanej⁶² i służącej jej bazy⁶³. Negatywne opinie kierowali także niektórzy pracownicy nauki, przy czym stanowiska te bywały niekiedy sprzeczne.⁶⁴ Władze Towarzystwa odpierały te zarzuty wyjątkowo niekorzystną sytuacją ekonomiczną i zabiegały o zrozumienie dla turystyki w Sejmie.⁶⁵ Ataki prasy na Towarzystwo nie ustawały, toteż rolę mediatora postanowił objąć prezes Towarzystwa Tadeusz Rycerski, jednocześnie działacz turystyczny i publicysta, członek władz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.⁶⁶ T. Rycerski dostrzegał nie tylko zewnętrzne przyczyny swoistego kryzysu w PTTK, ale nie ukrywał, że tkwiły one także w polityce władz Towarzystwa⁶⁷, które w wielu przypadkach zatracając charakter społeczny utraciły więź z członkami.⁶⁸ Wiceprezes ZG PTTK Janusz Rygielski uważał, że PTTK powinno stać się rzeczywistym stowarzyszeniem turystów, ograniczyć działania gospodarcze.⁶⁹

powiązane ze sferą statutowo-programową. Źródło: rozmowy z B. Koziej-Żukową, z którą autor współpracował w latach 1979–1981.

⁶⁰ Zob. *Jak to na wycieczce ładnie*, „Gościniec” 1980, nr 10, s. 3–4.

⁶¹ *Uchwała nr 48/IX/81 Zarządu Głównego PTTK w sprawie usprawnienia zarządzania gospodarką PTTK*, „Gościniec” 1981, nr 5.

⁶² W trudnym okresie 1980-1981 ograniczono częstotliwość wydawania periodyków PTTK, nie odbyły się także – oficjalnie z przyczyn finansowych – niektóre imprezy, np. doroczny Rajd „Palmiry”, wznowiony w 1982 r. Zob. Komunikaty, [w:] *Informacje ZG PTTK*, R. 1982, nr 2, s. 1.

⁶³ Zob. np. *Czas przemian*, [w:] *Światowid*, R. 1980, nr 859, s. 4.

⁶⁴ Z jednej strony powszechnie domagano się (np. w imieniu Instytutu Turystyki) samodzielności Towarzystwa i jego ogniw terenowych, co miało dokonywać się poprzez samofinansowanie z tytułu działalności gospodarczej. Zob. T. Skalska. *Realizacja programów krajoznawczych i kulturalno-rekreacyjnych w różnych formach turystyki*, AAN – Zespół Główny Komitet Turystyki – 6/7. Z drugiej strony dyrektor poznańskiego oddziału tegoż Instytutu domagał się „zaniechania poszerzonej działalności PTTK i ograniczenia jej do prowadzenia domów wycieczkowych i schronisk”. Zob. L. A. Dębski, *Stan obecny i kierunki dalszego rozwoju systemu ekonomiczno-organizacyjnego turystyki w Polsce*, AAN – Zespół Główny Komitet Turystyki – 6/7.

⁶⁵ Problemem dla PTTK był podatek dochodowy, nałożony przez Ministerstwo Finansów w 1976 r., trudności zaopatrzeniowe, konieczność składania wielu sprawozdań, wymuszająca wzrost zatrudnienia na etatach administracyjnych. Sytuacja ekonomiczna ludności ograniczała też zainteresowanie pracą społeczną, Zob. W Sejmie o PTTK, *Światowid*, R. 1980, nr 860, s. 5.

⁶⁶ Ataki prasy były z pewnością inspirowane. Jak zauważał T. Rycerski, wnioski, które kierowano na łamach prasy w wielu przypadkach wykluczały się wzajemnie. Krytykowano więc nadmierną komercjalizację PTTK, jednocześnie domagając się rezygnacji z dotacji i zwiększenia wpływów własnych Towarzystwa. Napiętnowano z jednej strony koncentrację zainteresowań wokół turystyki masowej, z innej zaś – zbyt częste rzekomo przypadki zwracania się z ofertą do turystów indywidualnych. Zob. T. Rycerski, *Na zakręcie*, *Światowid*, R. 1981, nr 862, s. 1-2.

⁶⁷ Zob. T. Rycerski, Tamże. Błędem władz państwowych było według niego nadmierne sterowaniem Towarzystwa, ale błędem organów PTTK – przyzwolenie na taką praktykę. Efektem zaniechania władz Towarzystwa była także mało efektywna i skomplikowana struktura zarządzania bazą PTTK. Natomiast ograniczenie aktywności PTTK w zakresie turystyki kwalifikowanej spowodowało odebrania przez państwo sieci stacji turystycznych.

⁶⁸ Negatywna samoocena dotyczyła także wewnętrznej polityki Towarzystwa. W społecznych komisjach problemowych pracowały osoby wyłonione nie w drodze wyboru, lecz przez mianowanie. Nadmiar porozumień z licznymi związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi wymuszał różne priorytety (np. pierwszeństwo w korzystaniu z bazy noclegowej, nieodpłatne wynajmowanie sal na imprezy), co odbywało się

XII Zjazd Krajowy PTTK (listopad 1989) przebiegał w trakcie już zapoczątkowanych przemian ustrojowych w kraju. Obrady toczyły się pod hasłem „Jacy byliśmy, jakimi chcemy być”.⁷⁰ Postanowiono kontynuować dotychczasowy dorobek PTTK i jego poprzedników, zapowiadano reorganizację działalności gospodarczej zgodną z wymogami gospodarki rynkowej, postulowano demokratyzację struktur Towarzystwa, a także konieczność zapewnienia wymiernego wkładu PTTK w ochronę przyrody i zabytków, ogólnie rozumianej „przestrzeni turystycznej”. Deklarowano otwartość na inicjatywy innych organizacji społecznych. Nowe realia, kojarzone bardzo często z redukcją opiekuńczej roli państwa, spowodowały ożywioną dyskusję w Towarzystwie. Obawiano się, czy jednostki terenowe, pozbawione wsparcia finansowego władz i zakładów pracy, będą mogły kontynuować swoją działalność.⁷¹ Władze Towarzystwa były rzecznikiem ewolucyjnej drogi dostosowawczej do przemian zachodzących w państwie. „*Program pozostaje bez zmian, zmieniają się tylko warunki*” podkreślał prezes ZG PTTK – Andrzej Gordon.⁷² Konieczność samowystarczalności potwierdził także XII Krajowy Zjazd Delegatów PTTK (26-28.X. 1989). Towarzystwo domagało się zapewnienia warunków, które pozwoliłyby na kontynuowanie najcenniejszych idei PTT, PTK i własnych, zwłaszcza w ochronie przestrzeni dla potrzeb turystyki, propagowania turystyki kwalifikowanej i krajoznawczej. Jednocześnie deklarowano podjęcie inicjatyw wewnątrz organizacyjnych, prowadzących do umocnienia a jednocześnie uproszczenia struktur i zapewnienia preferencji dla kół i oddziałów PTTK.⁷³

Jeśli nie liczyć prasy branżowej, w środkach masowego przekazu problemy turystyki dość rzadko znajdowały swoje odzwierciedlenie⁷⁴. Toteż warto zwrócić uwagę na artykuł Jacka Kolbuszewskiego⁷⁵ w „Życiu Literackim” z 1981 r. Tytuł: *Czy odrodzi się Polskie Towarzystwo Tatrzańskie* niezupełnie odzwierciedla treść, której celem stało się

kosztem „zwykłych” członków PTTK i nie stowarzyszonych turystów kwalifikowanych. Zob. T. Rycerski, *Na zakręcie*, Światowid, R. 1981, nr 862, s. 1-2.

⁶⁹W okresie tym, na fali ogólnopolskich dyskusji o przyszłości, rodziły się także nowe koncepcje wokół funkcjonowania PTTK. Z jednej strony domagano się ograniczenia zatrudnienia w Towarzystwie i przywrócenia mu społecznikowskiego charakteru, z drugiej strony – wiceprezes Towarzystwa postulował powołanie rozbudowanego Działu Obsługi Turysty Indywidualnego w ZG PTTK. Zob. J. Rygielski, *Stowarzyszenie turystów*, Światowid, R. 1981, nr 867, s. 15.

⁷⁰Hasło zjazdu, będące jednocześnie tytułem referatu programowego. Zob. *Referat programowy prezesa ZG PTTK [XII Zjazd Krajowy PTTK]*, Informacje ZG PTTK, R. 1989, nr 424, s. 1-2.

⁷¹Obawy te wzmagaly zapowiedzi reformy struktury administracyjnej kraju, w tym zapowiedzi restytucji samorządu terytorialnego, potencjalnego partnera terenowych agend Towarzystwa. Władze Towarzystwa, m.in. za pośrednictwem miesięcznika „Gościńiec” propagowały różne sposoby dostosowywania się oddziałów PTTK do nowych realiów. Zob. np. *Dyskusja o losie oddziałów {PTTK w nowej rzeczywistości}*, Gościńiec, R. 1989, nr 5, s. 1-3. Przytaczano przykłady Oddziału PTTK w Żywcu (rozwijającego działalność w zakresie obsługi ruchu turystycznego oraz sprzedaży upominków i pamiątek), Oddziału Zakładowego w Hucie Częstochowa (który uzyskując pełną samodzielność rozwijał ogólnodostępne usługi turystyczne) i inne. W tym okresie przede wszystkim akcentowano jednak „walkę o przetrwanie”.

⁷²*Program pozostaje bez zmian, zmieniają się tylko warunki – rozmowa z prezesem ZG PTTK, Andrzejem Gordonem*, Gościńiec R. 1989, nr 9, s. 1-2. Do najważniejszych zadań Towarzystwa zaliczono: doskonalenie działalności, zwiększenia udziału młodego pokolenia, odejście od eksponowania statystycznego wzrostu szeregów członkowskich. Władze Towarzystwa oczekiwały od jednostek terenowych większej inicjatywności prowadzącej do samofinansowania, natomiast od władz państwowych – korzystnych ulg podatkowych.

⁷³Zob. *Musimy być samowystarczalni – rozmowa z prezesem ZG PTTK, Andrzejem Gordonem*, Gościńiec, R. 1989, nr 12, s. 1.

⁷⁴W latach 1976–1982 autor, pracując w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki, a następnie w Głównym Komitecie Turystyki, prowadził systematyczną analizę artykułów z prasy polskiej, dostarczanych przez wyspecjalizowane Biuro Wycinków Prasowych „Glob”. Przeważały publikacje informujące o imprezach turystycznych i atrakcjach regionów. Incydentalnie pojawiały się głosy krytyczne na temat jakości obsługi turystycznej. Nie rejestrowano natomiast pogłębionych materiałów analitycznych dotyczących np. całokształtu działalności PTTK.

⁷⁵J. Kolbuszewski, *Czy odrodzi się Polskie Towarzystwo Tatrzańskie*, „Życie Literackie” 1981, nr 22.

kwestionowanie prawie całego dorobku PTTK.⁷⁶ Niewątpliwie dużą stratą dla ruchu turystyczno-krajoznawczego była krytykowana przez tegoż autora likwidacja „Orlego Lotu”, pisma o wieloletniej tradycji, którego współautorami była młodzież z kół krajoznawczych. Trudno jednak zaakceptować opinię J. Kolbuszewskiego, jakoby kontynuatorami tego pisma miały być „Turysta”, a następnie „Światowid”.⁷⁷ Nie oceniając poziomu „Turysty” i „Światowida”, trzeba stwierdzić, że wypełniły one jednak lukę, stając się powszechnymi, przystępnymi pismami turystycznymi dla szerokiego ogółu, nie pozbawionymi akcentów rozrywkowych⁷⁸, będąc po latach także nieocenionymi źródłami informacji o historii turystyki. Jedynym pozytywem PTTK, według autora wspomnianego artykułu, były działania związane z polskimi górami, w tym wysoki poziom rocznika „Wierchy”. Nie mogąc zapewne w tym przypadku znaleźć innego powodu do krytyki PTTK jako wydawcy, obarczył on Towarzystwo winą za „specyficzną dystrybucją” tej publikacji.⁷⁹ „Winą” PTTK, w ujęciu krytyka, było też powstawanie klubów górskich, a nawet... przedsiębiorstw turystycznych.⁸⁰ Trudno polemizować z autorem, który jednocześnie zarzucał towarzystwu umasowienie turystyki i krytykował małą frekwencję na turystycznych szlakach, obciążając towarzystwo wszystkimi winami za kryzys w turystyce. J. Kolbuszewski wielokrotnie przeczył sobie: domagając się np. niskich cen za noclegi w obiektach noclegowych, a więc upominając się o dotacje władz, które z kolei ganił za ingerencję w działania PTTK, krytykując podporządkowanie towarzystwa organom państwowym, od których z kolei domagał się zwiększenia dotacji na te obiekty. Za słuszne należy natomiast uznać poglądy na temat, ujawniających się zwłaszcza w latach 70. i 80. XX w., dysfunkcji turystyki – jej zgubnego wpływu na środowisko przyrodnicze.⁸¹ Poglądy te nie przeszkadzały autorowi tego artykułu uczestniczyć w Kongresach Krajoznawczych i w Forum Autorów Literatury Turystyczno-Krajoznawczej⁸², a także ogłaszać artykuły w publikacjach PTTK.

Wydaje się, że celem artykułu było uzasadnienie słuszności z góry przyjętych wniosków, nawet gdyby nie dały się one uzasadnić. A to właśnie metoda zaczerpnięta z czasów, które tak krytykował autor. Prawdą jest jednak, że części działaczy PTTK przyświecał wówczas zamiar podziału towarzystwa, a przede wszystkim odebrania mu części majątku, który w dużym stopniu powstał dzięki pracy społecznej i dotacjom państwowym, a jego obecna kondycja jest od blisko 60 lat efektem kontynuacji przez PTTK pracy PTK i PTT.⁸³ Władze Towarzystwa odpierały te zarzuty, powołując się na wyjątkowo niekorzystną

⁷⁶ Według J. Kolbuszewskiego, „PTTK – towarzystwem było tylko z nazwy, *de facto* było organizacją masową”, co – w jego opinii – „miało obniżyć prestiż. Gdyby nawet pozostawiono odrębne PTT i PTK, to i tak te organizacje skazane były na podporządkowanie politycznym decyzjom”. Tamże.

⁷⁷ Inicjatorom tych przemian na rynku wydawniczym nie mogło chodzić, zwłaszcza w latach 1950–1956, o jakiegokolwiek kontynuację, gdyż ówczesna rzeczywistość oznaczała zerwanie z dawnymi czasami.

⁷⁸ Gdyby natomiast mówić o próbach kontynuacji linii „Orlego Lotu” (w tamtych realiach ustrojowych), to należałoby zauważyć takie czasopisma, jak „Poznaj Swój Kraj” i „Gościniec”. Pierwsze co prawda nie było wydawane przez PTTK, ale przy dużej współpracy z towarzystwem i wykorzystaniu dorobku autorów, legitymujących się wtedy jeszcze także przynależnością do PTT i PTK. O obu pismach nie ma wzmianki w artykule.

⁷⁹ Ta specyfika wynikała ze zbyt niskich nakładów wszystkich ówczesnych (nie tylko turystycznych) publikacji i nie można za nią obarczać PTTK.

⁸⁰ Ten – ograniczony wprawdzie – ale jednak pluralizm polskiej turystyki, w którym PTTK nie chciało mieć pozycji monopolistycznej, powinien chyba cieszyć autora, który o taki pluralizm (PTT i PTTK lub PTT i PTK) zamierzał zabiegać.

⁸¹ J. Kolbuszewski nie zauważył jednak znaczącej roli strażników ochrony przyrody PTTK, społecznych opiekunów przyrody i Służby Kultury Szlaku PTTK.

⁸² J. Kolbuszewski, *Forma i treść przewodników krajoznawczych*, w: *Forum Publicystów Krajoznawczych PTTK*, Poznań – Chodzież 1983.

⁸³ Podkreśla to m.in. W.A. Wójcik, wybitny działacz i badacz historii turystyki, związany z Komisją Turystyki Górskiej ZG PTTK. Zob. W.A. Wójcik, *Kontynuacje. Tradycje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w działalności PTTK*, „Ziemia” R. 2001, s. 139–144.

sytuacją ekonomiczną i zabiegały o zrozumienie dla turystyki w Sejmie.⁸⁴ Ataki prasy na Towarzystwo nie ustawały, toteż rolę mediatora postanowił objąć prezes Towarzystwa Tadeusz Rycerski, jednocześnie działacz turystyczny i publicysta, członek władz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.⁸⁵ T. Rycerski dostrzegał zewnątrz przyczyny swoistego kryzysu w PTTK, ale nie ukrywał, że tkwiły one także w polityce władz Towarzystwa⁸⁶, które w wielu przypadkach, tracąc charakter społeczny, utraciło więź z członkami.⁸⁷ Wiceprezes ZG PTTK Janusz Rygielski uważał, że PTTK powinno stać się rzeczywistym stowarzyszeniem turystów i ograniczyć działania gospodarcze.⁸⁸

Winą PTTK w ujęciu tego krytyka było też: powstawanie klubów górskich a nawet... przedsiębiorstw turystycznych. Ten – ograniczony wprawdzie – ale jednak pluralizm polskiej turystyki, w której PTTK nie chciało mieć pozycji monopolistycznej, powinien chyba ucieszyć autora; który o taki pluralizm (PTT i PTTK lub PTT i PTK) zamierzał zabiegać.

Trudno polemizować z autorem, który jednocześnie zarzucał towarzystwu umasowienie turystyki, a z drugiej – krytykował małą frekwencję na turystycznych szlakach; obciążając towarzystwo wszystkimi winami za kryzys w turystyce. Autor wielokrotnie przeczył sam sobie: domagając się np. niskich cen za noclegi w obiektach noclegowych, a więc upominając się o dotacje władz, które z kolei ganił za ingerencję w działania PTTK, krytykując podporządkowanie towarzystwa organom państwowym, od których z kolei domagał się zwiększania dotacji na te obiekty.

Za słuszne należy uznać poglądy na temat, ujawniających się zwłaszcza w latach 70. i 80. XX w., dysfunkcji turystyki; jej zgubnego wpływu na środowisko przyrodnicze. Nie zauważa jednak, bo z pewnością nie chciał zauważać, znaczącej roli strażników ochrony przyrody PTTK, społecznych opiekunów przyrody i Służby Kultury Szlaku PTTK.

W początkach XXI wieku pojawiły się próby rzetelnej oceny dorobku PTTK, której pomógł z pewnością ponad dziesięcioletni dystans, dzielący od okresu transformacji ustrojowej 1989 r. Działacze tego towarzystwa, i jego poprzedników, choć zmagali się z wieloma trudnościami minionych okresów, potrafili chronić się od wpływów politycznych. Tak się działo w dobie zaborów, gdy celem działalności w obu towarzystwach nie było

⁸⁴ Problemem dla PTTK był podatek dochodowy, nałożony przez Ministerstwo Finansów w 1976 r., trudności zaopatrzeniowe, konieczność składania wielu sprawozdań, wymuszająca wzrost zatrudnienia na etatach administracyjnych. Sytuacja ekonomiczna ludności ograniczała też zainteresowanie pracą społeczną. Zob. *W Sejmie o PTTK*, „Światowid” nr 860/1980, s. 5.

⁸⁵ Ataki prasy były z pewnością inspirowane. Jak pisał T. Rycerski, „Wnioski, które kierowano na łamach prasy, w wielu przypadkach wykluczały się wzajemnie. Krytykowano więc nadmierną komercjalizację PTTK, jednocześnie domagając się rezygnacji z dotacji i zwiększenia wpływów własnych Towarzystwa”. Napiętnowano z jednej strony koncentrację zainteresowań wokół turystyki masowej, z drugiej zaś – zbyt częste rzekomo przypadki zwracania się z ofertą do turystów indywidualnych. Zob. T. Rycerski, *Na zakręcie*, „Światowid” nr 862/1981, s. 1–2.

⁸⁶ Tamże. Błędem władz państwowych było – według niego – nadmierne sterowanie Towarzystwem, a błędem organów PTTK – przyzwolenie na taką praktykę. Efektem zaniechania władz Towarzystwa była także mało efektywna i skomplikowana struktura zarządzania bazą PTTK. Natomiast ograniczenie aktywności PTTK w zakresie turystyki kwalifikowanej spowodowało odebranie sieci stacji turystycznych przez państwo.

⁸⁷ Negatywna samoocena dotyczyła także wewnętrznej polityki Towarzystwa. W społecznych komisjach problemowych pracowały osoby wyłonione nie w drodze wyboru, lecz przez mianowanie. Nadmiar porozumień z licznymi związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi wymuszał różne priorytety (np. pierwszeństwo w korzystaniu z bazy noclegowej, nieodpłatne wynajmowanie sal na imprezy), co odbywało się kosztem „zwykłych” członków PTTK i nie stowarzyszonych turystów kwalifikowanych. Zob. T. Rycerski, *Na zakręcie*, dz. cyt.

⁸⁸ W okresie tym, na fali ogólnopolskich dyskusji o przyszłości, rodziły się także nowe koncepcje funkcjonowania PTTK. Z jednej strony domagano się ograniczenia zatrudnienia w Towarzystwie i przywrócenia mu społecznikowskiego charakteru, z drugiej strony – wiceprezes Towarzystwa postulował powołanie rozbudowanego Działu Obsługi Turysty Indywidualnego w ZG PTTK. Zob. J. Rygielski, *Stowarzyszenie turystów*, „Światowid” nr 867/1981, s. 15.

spełnienie ambicji politycznych, lecz działania dla przyszłego wolnego kraju. Tak też się działo w dobie ustroju totalitarnego. Jak wspomina nestor ruchu turystyczno-krajoznawczego Adam Czarnowski: „*Nie obyło się, [w PTTK – przyp. aut.] bez wielu utrudnień i konieczności sterowanych wypowiedzi, sloganów i wytycznych, odgórnie do PTTK wprowadzonych ludzi (...). Wchłonęli oni jednak często konstruktywnego dla sprawy ducha i z biegiem lat identyfikowali się z Towarzystwem.(...) Nigdy nie występowano przeciw takim wartościom, jak Naród, Ojczyzna i Kościół*”.⁸⁹

W czasach PRL – PTTK było jedną z nielicznych organizacji społecznych, w której działali też księża i alumni seminariów duchowych oraz inne osoby publicznie komunikujące o swoim braku akceptacji dla ówczesnych realiów ustrojowych.

Historyk Wanda Skowron, wieloletni kierownik Centralnej Biblioteki PTTK, w niezmiernie cennych Studiach i materiałach z dziejów krajoznawstwa polskiego. Od PTK do PTTK.⁹⁰ pisząc o trudnych latach 1951-56 zauważa, m.in.: „*Aby dokonywać rzetelnej oceny tego okresu „Nie wolno zatrzymywać się jedynie na oficjalnych dokumentach wytworzonych przez centralne organy(...). Trzeba podjąć trud przekazania tej drugiej, jakże istotnej rzeczywistości w Polsce, prawdy rozproszonej w setkach działań, które – sumując się - dawały przestrzeń wolności*”.⁹¹

Artykuł opublikowany

Piotrowski Jan Paweł, Dylematy Polskiego Towarzystwa Turystyczno- krajoznawczego w latach 1950-1989, w: Z dziejów turystyki w Polsce i polonijnej kultury fizycznej, (red. Nowak Leonard), Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej poznańskiej AWF, Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej, Gorzów Wielkopolski, s. 33-48.

⁸⁹ A. Czarnowski. *Działalność społeczna PTTK w latach 1950- 2000*, [w:] *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego – od PTK do PTTK*. ZG PTTK, Komisja Historii i Tradycji, Warszawa 2009, s. 20.

⁹⁰ *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Od PTK do PTTK*. Warszawa 2009, ZG PTTK.

⁹¹ W. Skowron, w: *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego*, dz. cyt.